Data publikacji: 14.06.2016

Zmarł Józef Stós



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Józefa Stósa. Odszedł człowiek mądry, uczciwy i szlachetny.

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny, w związku ze śmiercią Pana Józefa StósaskładająBurmistrz Brzeska , Radni, Pracownicy Urzędu Miejskiegoi jednostek organizacyjnych oraz Mieszkańcy Gminy Brzesko.



Pan Józef Stós urodził się 15 marca 1921 roku w Okocimiu, gmina Brzesko, w rodzinie Józefa, działacza ludowego, dyrektora Spółdzielni Rolniczo – Handlowej „ Miarka” i Wiktorii z Zydroniów.

We wrześniu 1939 roku jako gimnazjalista trafił przez Lwów i Stryj na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. W szwadronie „ Mizocz” strażnicy Korpusu Ochrony Pogranicza został wzięty do niewoli sowieckiej. Po udanej ucieczce powrócił w rodzinne strony. Wraz z kolegami z gimnazjum kolportuje ulotki zawierające informacje z nasłuchu radiowego. 3 maja 1940 roku został aresztowany i jako zakładnik osadzony w więzieniu w Tarnowie. 14 czerwca został wywieziony pierwszym transportem do obozu KL Auschwitz, gdzie otrzymał numer 752. Dzięki wielkiemu hartowi ducha, wyniesionemu z przedwojennego harcerstwa ratuje życie nie

tylko sobie ale też wielu kolegom więźniom. Współpracuje z obozową konspiracją. 29 października 1944 roku przeniesiono go do obozu KL Sachsenhausen (nr obozowy 113570), następnie osadzono go w obozie KL Buchenwald- podobóz Hadmersleben (nr obozowy 95389). Ewakuowany 10 kwietnia 1945 roku wraz z całym obozem, szedł w pieszym konwoju do Dessau-Roeslau, następnie płynął Łabą na barkach „berlinkach". Po kilku nieudanych próbach zatopienia barek wraz z więźniami przez eskortujących ich SS-manów, 8 maja 1945 roku zorganizował i kierował ucieczką około 50 więźniów. Po przejściu Sudetów, przez Czechosłowację, 19 maja 1945 roku wrócił do Polski, do rodzinnego Okocimia. Po wojnie podejmuje przerwaną pobytem w obozie naukę w Gimnazjum i Liceum w Brzesku, gdzie też zdaje maturę i otrzymuje świadectwo dojrzałości. Następnie studiował na Wydziale Architektury w nowopowstałej AGH w Krakowie. Po ukończeniu studiów w 1950 roku nakazem pracy został skierowany do Zarządu Budownictwa Wojskowego w Bydgoszczy. Następnie pracował w Górniczym Biurze Projektów i Biurze Projektów Przemysłu Skórzanego w Krakowie. W latach 1968-1972 prowadził w Limanowej własną firmą pod nazwą Murarski Zakład Usługowy. Od 1973 roku aż do przejścia na emeryturę, w 1978 roku, pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego w Krakowie. Projektował obiekty dla kopalń, budowle przemysłowe i użyteczności publicznej. W latach 1982-1993 kierował budowami Kościół w Złotej i Kątach Iwkowskich koło Brzeska oraz pracami konserwatorskimi w Kościele parafialnym w Okocimiu. Był członkiem Zarządów Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich. Odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim OOP, Krzyżem Oświęcimskim, Medalem Zwycięstwa i Wolności R. 1945, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W 2006 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Brzeska.

Obóz oświęcimski stanowił dla mieszkańców Brzeska i Powiatu, podobnie zresztą jak dla całej bez mała Polski, wyróżnik specjalny i najbardziej bolesny. Okupacyjna świadomość walki o przeżycie była codziennie tym słowem- kluczem paraliżowana. Dla nas obóz Auschwitz jest esencją niemieckiego terroru i zbrodni lat okupacji. Pięć lat gehenny pana Józefa Stósa, od chwili aresztowania w dniu 3 maja 1940 roku do maja 1945 roku musi nasuwać różne refleksje. Nie znając właściwie życia-bowiem jako kilkunastoletni chłopiec wyrywany został aresztowaniem z dobrych warunków domowej egzystencji- przebył obóz w sposób godny miana człowieka. Zawdzięcza to jak opisuje w swojej książce „ Moja wojaczka"- wspomnienia z lat 1939-1945, głównie patriotycznej i religijnej atmosferze w jakiej został wychowany. Był harcerzem i członkiem Młodzieży Katolickiej- Sodalicji Mariańskiej. Tym zasadom i wartościom pozostał wierny nie tylko w obozie. Od pobytu pana Józefa Stósa w obozach minęło przeszło pół wieku. W tym okresie był autorem książek, wielu artykułów prasowych, felietonów w gazetach regionalnych i ogólnopolskich. Organizował i uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą na których uczył jak sprostać wyzwaniom w przełomowych momentach życia.Był współautorem wystaw poświęconych dokumentowaniu życia obozowego. Działał aktywnie w Komitecie Budowy Kopca Pamięci w Oświęcimiu. Podczas pobytów w Niemczech prowadził prelekcje na rzecz pojednania. Niech swoistą puentą, mottem działań pana Józefa Stósa będą słowa z Jego książki: „*Zaciągnięte w obozie zobowiązania czekają na realizację. Postanowiłem stworzoną mi przez wojnę wyrwę życiową wyrównać i wypełnić. Z żelazną konsekwencją przystąpiłem do realizacji swoich obywatelskich zobowiązań i przyrzeczeń.*"

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/33874,zmarl-jozef-stos

Data wydruku: 2026-11-01 03:10:22